Szkolnictwo przemysłowe i handlowe.

DODATEK DO „DŹWIGNI".

Organ poświęcony sprawom wykształcenia przemysłowego i handlowego tudzież przemysłowej i handlowej literaturze.

Rok I. 1894. Nr. 2. Marzec.

Nauka geografii

w szkołach handlowych i przemysłowych.

Napisał

ANTONI SĘK.

(Dokończenie).

Aby nie mnożyć zbytnio podręczników geografii dla szkół przemysłowych i handlowych, należałoby wydać wspólny podręcznik dla szkół przemysłowych i handlowych niższych i wspólny dla wyższych, atoli przy zastosowaniu odpowiedniego pod względem technicznym układu. Układ taki wymagałby wspólnego, a większemi czcionkami drukowanego tekstu zarówno dla szkół handlowych, jak i przemysłowych; a nadto tekstu dodatkowego, drukowanego czcionkami mniejszemi lub też odmiennemi, a przeznaczonego specyalnie dla młodzieży szkół handlowych

Mogłaby też i młodzież przemysłowa różnych zawodów znaleźć w dodatkowym tekscie odpowiednie dla siebie wiadomości. Wskazać je byłoby rzeczą nauczyciela.

W nauce geografii w szkołach przemysłowych wogóle należy o ile możności ograniczyć jak najbardziej wykład geografii matematycznej i fizycznej, a zastąpić go dokładnem wpojeniem w uczniów szybkiego oryentowania się na mapach tak pod względem oro- i hydro-graficznym, jako też pod względem bystrego odczytywania wszelkich znaków geograficznych.

Natomiast rozszerzyć i zozwinąć należy wykłady o gospodarczych stosunkach na kuli ziemskiej o surowem bogactwie ziem, o rozmaitych studyach i rodzajach produkcyi u różnych narodów, o konsumcyi i rozmaitych co do niej zwyczajach, o środkach komunikacyi i obiegu, a wreszcie o kierunkach i prądach handlowych.

Wszystko to powinno być oparte na ogólnych datach statystycznych, mniej lub więcej szczegółowych, stosownie do stopnia i rodzaju szkoły przemysłowej lub handlowej.

Wszystkie szczegóły, odnoszące się do gospodarczego rozwoju krajów i narodów powinny być tak ugrupowane, iżby przedstawiały jasno wzajemną zależność od siebie poszczególnych czynników gospodarczego rozwoju, aby uczniowie jasno zrozumieli

POTRZEBA

szerszego rozwoju naszej literatury rolniczej, przemysłowej i handlowej, jako dźwigni ekonomicznego rozwoju i dobrobytu.

Przedstawił Zygmunt Korosteński.

(Ciąg dalszy).

Według ostatnich, dotąd ogłoszonych, zestawień statystycznych[3]) było w Cislitawii w r. 1892, ogółem 1.864 czasopism, a w ich liczbie 122 rolniczych, 163 przemysłowo-technicznych, a 144 handlowych i ogłoszeniowych, mianowicie tak zwanych „commercielle und sonstige Anzeigeblätter".

Na Galicyę wypadało z tego tylko 126 czasopism w ogóle, a pośród nich tylko 7 rolniczych[4]), tylko 4 przemysłowo-techniczne i tylko 2, należące do kategoryi handlowych i ogłoszeniowych.

Trzynaście tylko i to bardzo szczupłych czasopism tego rodzaju w kraju takim, jak Galicya, to zaiste cokolwiek więcej, niż za mało. Toć Austrya Niższa, kraj przemysłowy raczej, niż rolniczy, ma przeszło cztery razy więcej czasopism rolniczych, aniżeli Galicya, bo 29; co do przemysłowych zaś, to aż wstyd zestawiać ich liczbę 117 z naszemi 4 — wynika stąd bowiem stosunek niemal 1 : 30, oznaczający, że kraj nasz pod tym względem stoi na stanowisku trzydzieści razy niekorzystniejszem, aniżeli Austrya Niższa.

Tożsamo z Czechami nie podobna nam jest równać się w tym względzie bez głębokiego upokorzenia; rolniczych bowiem czasopism mają one podobnie, jak Austrya Niższa przeszło cztery razy więcej, aniżeli my, mianowicie 31, a przemysłowo-technicznych około dziesięć razy więcej.

Nadto w ogóle zaznaczyć tu należy, że czasopisma praktyczno-zawodowe w innych krajach prowadzone są ze znawstwem i starają się podawać rzeczy oryginalne, a praktyczne, gdy tymczasem nasze są, jakby księżyce — zapożyczonem przeważnie bowiem tylko przyświecają światłem.

Czasopisma rolnicze, przemysłowe i handlowe, występujące w innych krajach jako organa rozmaitych towarzystw praktyczno-zawodowych, skupiają tam

[3]) Ob. Oesterreichisches Statistisches Handbuch. Herausgegeben von der k. k. Statistischen Central-Commision. Elfter Jahrgang 1892. Wien 1893.

[4]) Wliczono tu prawdopodobnie z pośród przemysłowo-roln. „Gorzelnika"; a wśród przemysłowo-technicznych umieszczono natomiast organa Towarzystw technicznych, lwowskiego i krakowskiego.

związek pomiędzy sposobami produkcyi, a pomiędzy właściwościami kraju i charakterem zamieszkującego w nim narodu; pomiędzy klimatem, a rodzajami produktów; pomiędzy fauną i florą, a rodzajami konsumcyi; pomiędzy rozwojem środków komunikacyjnych i stosunków finansowych, a rozkwitem przemysłu i handlu i t. d.

Najnowsze niemieckie podręczniki geografii dla szkół przemysłowych i handlowych odpowiadają już ważniejszym z wymienionych tutaj postulatów, pod niejednym atoli względem dałoby się im to i owo zarzucić.

Wogóle podręczniki geografii dla szkół przemysłowych i handlowych czyli krótko mówiąc podręczniki „geografii handlowej" zdobywają sobie w szkolnictwie obcych krajów poważne stanowisko.

Z niemieckich n. p. podręczników tego rodzaju możemy wskazać tu prof. dr. F i l i p a P a u l i t s c h k e „Geographische Verkehrslehre für Schulen und zum Selbstunterrichte" (2 wyd. wyszło w r. 1892), tudzież E. M ü c k a „Leitfaden des statistisch-geographischen Unterrichts an den österreichischen Werkmeisterschulen und an verwandten Lehranstalten" (Wien 1877). Są to podręczniki szkolne, a zarazem dziełka, popularyzujące naukę geografii handlowej, która wydała już w Niemczech kilka ważnych dzieł, jak n. p. A n d r e é g o „Geographie des Welthandels" (Stuttgard 1877. trzy tomy); dra Karola Zehdena „Lehrbuch der Handelsgeographie", tudzież „Verkehrswege zu Wasser und zu Lande" i inne t. p.— Podobne stosunki widzimy także u innych narodów; nasze atoli polskie piśmiennictwo pod względem prac, zajmujących się geografią handlową bardzo jest ubogie.

Jedna tylko „Ogólna geografia handlowa" d r. F r. C z e r n e g o (Kraków. 1889) wypełnia zaszczytnie odnośny brak w naszej literaturze.

Mimo licznych i cennych swych zalet nie czyni ona jednak bynajmniej zadość potrzebom naszego przemysłowego i handlowego szkolnictwa; nadaje się bowiem raczej do studyów uniwersyteckich i jako podręcznik naukowy, aniżeli jako podręcznik dla szkół handlowych lub przemysłowych.

Wobec tego zauważamy, że celem podniesienia nauki geografii handlowej w naszych szkołach przemysłowych i handlowych — należałoby przedewszystkiem postarać się o dobry polski p o d r ę c z n i k, tudzież o odpowiednie graficzne zestawienia, i t. p. p o m o c n i c z e ś r o d k i n a u k o w e.

Jak ważną rolę odgrywają one pomocnicze środki naukowe przy nauce geografii w szkołach przemysłowych i handlowych najlepiej przekonuje nas o tem wiedeńska Akademia handlowa, która dla pomieszczenia geograficznych środków naukowych urządziła osobny gabinet t. z. *geographisches Cabinet*, jeden z największych tego rodzaju w ogóle, a liczący przeszło 200 map ściennych, tudzież wiele atlasów, obrazów, t. z. Reliefkarten czyli map wypukłych, globusów i t. d.

Nasze szkoły przemysłowe i handlowe nie mają niestety ani stosownych podręczników, ani też odpowiednich środków naukowych.

Starania k r a j o w e j k o m i s y i p r z e m y s ł o w e j, pracującej pod wielu względami gorliwie i skutecznie nad popieraniem naszego przemysłowego i handlowego szkolnictwa, zapobiegają wspomnianym tu brakom i uchylają je w miarę funduszów; to też nie ulega wątpliwości, że w stosownym czasie pojawią się odpowiednie polskie p o d r ę c z n i k i g e o g r a f i i d l a s z k ó ł p r z e m y s ł o w y c h i h a n d l o w y c h w k r a j u.— Byle jak najrychlej.

Inna jednak sprawa ze środkami pomocniczemi — nie rosną one, jak grzyby po deszczu, trzeba je tedy importować, ale importować tylko o tyle, o ile u nas nie dadzą się wytworzyć.

Wytworzenie owo — rzecz jasna — nie może już wchodzić w zakres działania naszej komisyi krajowej dla spraw przemysłowych; w tym względzie, jak w ogóle zawsze, gdy tylko chodzi o dobro ogółu, powinno współdziałać całe społeczeństwo, a ramię władzy — powinna uzupełniać roztropna asocyacya.

---

i zbliżają nawzajem interesentów; pouczają ich o warunkach produkcyi, o rynkach zbytu, bronią ich wspólnych interesów i popierają rozwój tychże.

Nasi tylko kupcy i przemysłowcy skazani są niestety na okupywanie swej rutyny przedsiębiorczej szeregiem przykrych doświadczeń, brak bowiem u nas zarówno dobrze zorganizowanych towarzystw praktyczno zawodowych, jakoteż odpowiednich organów czasopismiennych.

Najliczniej jeszcze stosunkowo wśród naszego czasopismiennictwa praktyczno-zawodowego zastąpione jest czasopismiennictwo rolnicze i temuż pokrewne; lecz czasopisemka odnośne nie rozwijają się odpowiednio — w znacznej części dla braku większego zainteresowania się niemi pośród czytelników, tudzież dla braku poparcia z ich strony.

Co do czasopism przemysłowych i handlowych zauważyć można, że z wyjątkiem wychodzącej w Warszawie „Gazety handlowej" i „Gazety przemysłowo-rzemieślniczej" właściwie wcale ich nie mamy. — Powstawały wprawdzie pisemka tego rodzaju i w Poznańskiem i w Galicyi, lecz wkrótce ginęły; tak dalece, że teraz w Poznańskiem niema właściwie żadnego polskiego czasopisma handlowego lub przemysłowego; w Galicyi zaś z czystem sumieniem możnaby wymienić tylko jedno handlowe, mianowicie świeżo powstałe „Targowisko".—Z przemysłowo-rzemieślniczych nie mamy właściwie ani jednego.

Podobnież smutny jest stan naszej n i e p e r y o d y c z n e j praktyczno-zawodowej literatury.

Oto n. p. gdyby nie warszawskie wydawnictwo t. z. *Biblioteki rzemieślnika polskiego*, poczęte jeszcze w roku 1862, nie mielibyśmy nawet dotychczas wcale owych pożytecznych, a w innych krajach szeroko rozpowszechnionych „p r z e w o d n i k ó w r z e m i e ś l n i c z y c h" takich n. p., jak wydane przez ową „Bibliotekę" „Przewodniki" dla garbarzy, stolarzy, cieśli, kowali i t. p., które jednak niestety dzisiaj już niemal zupełnie znikły z księgarskiego obiegu, a zresztą byłyby już nawet teraz przestarzałe.

Nie mamy odpowiednich ogólnych p o d r ę c z n i k ó w t e c h n o l o g i c z n y c h ani z zakresu technologii chemicznej, ani też mechanicznej.

Nie mamy też odpowiednich d z i e ł z z a k r e s u p o j e d y ń c z y c h z a w o d ó w p r z e m y s ł o w y c h.

Brak nam również należytego wydawnictwa d z i e ł h a n d l o w y c h, takiego n. p., jak sztutgardzka *Handbibliothek der gesammten Handelswissenschaften*, licząca blisko — a może już teraz nawet przeszło — 20 tomów — albo też takiego, jak czeskie *Nauky obchodni* (Nauki handlowe), wydawane przez grono profesorów chrudimskiej Akademii handlowej itp.

To też z pełnem uznaniem witamy myśl założenia we Lwowie **muzeum geograficzno-handlowego**, myśl, której urzeczywistnieniem zająć się ma organizujące się właśnie „Towarzystwo geograficzno-handlowe“.

Muzeum takie może nie tylko dać podwaliny polskiej kartografii, lecz może się też stać zakładem, dostarczającym środków naukowych z zakresu geografii dla szkół w ogóle, tudzież dla szkół handlowych i przemysłowych.

Zbiory zaś takiego muzeum mogłyby względem szkół przemysłowych i handlowych lwowskich spełniać dwojaką służbę, mianowicie w charakterze gabinetu geograficznego, tudzież w charakterze muzeum handlowego.

Wystawa nasza powszechna krajowa mogłaby zaiste dać dobre podwaliny do założenia wspomnianego muzeum, a pożytek z niego byłby zaiste wielki i rozliczn…

LITERATURA.

LITERATURA.

Atlas do geografii handlowej.

Dr. K. Peuckera Atlas dla szkół handlowych „Atlas für Commercielle Lehranstalten. — Gezeichnet von Dr. Karl Peucker. Fachmännisch bearbeitet von Dr. Th. Cicalek, Professor an der Wiener Handelsakademie, J. G. Rothaug und Dr. Karl Zehden“. Verlag von Artaria & Comp., Wien 1893. — Atlas ten, uznany rosporz. ministerstwa z 25. lutego 1893 L. 3521 za dopuszczalny do nauki w szkołach handlowych uzupełniających, zasługuje tu na obszerniejszą wzmiankę. W dodatku do „Centralblatt für das gewerbliche Unterrichtswesen in Oesterreich“ znajduje się wcale pochlebna ocena tego atlasu, napisana przez *Peucka*. Recenzent zauważa przy tem, że nie jest to atlas ściśle fachowy, lecz że nadaje się w ogóle dla użytku szkolnego, a poglądowość, uwidocznienie cyfr statystycznych przez różnicę w znakach, tudzież ściste uwzględnienie środków komunikacyjnych, tworzą zeń w ogóle bardzo pożyteczne wydawnictwo. Wykonanie techniczne czyste i dobre; w napisach stosunkowo nie wiele błędów, a te które są, odnoszą się przeważnie do akcentu nazw miejscowości hiszpańskich. Atlas ten nadaje się do nauki w niższych zakładach.

Podzielając w zupełności zdania recenzenta, dorzucamy tu kilka jeszcze uwag własnych, które się nam nasunęły przy przeglądaniu tego atlasu.

Oto z pomiędzy 12, a względnie 13 tablic zwracamy tu przedewszystkiem uwagę na tablicę 2-gą, przedstawiającą mapę ziemi pod względem politycznym i komunikacyjnym, na 4-tą, przedstawiającą Europę pod względem politycznym i komunikacyjnym, tudzież na tablicę 7-mą, przedstawiającą mapę kolejową Austro-Węgier.

Te trzy tablice, tudzież mapa roślinności ziemskiej (Pflanzenkarte der Erde) stanowią to właśnie, co ten atlas wyróżnia od innych i nadaje mu specyalną cechę, kwalifikującą go dla uzupełniających szkół handlowych.

Dla wyższych, a nawet średnich szkół nie jest on wystarczającym, natomiast dla nauki geografii i w ogóle dla poznania najnowszych granic politycznych w koloniach jest on bardzo cennym podręcznikiem.

Dobrze obmyślane i dość konsekwentnie zastosowane znaki geograficzne, ułatwiają oryentowanie się i naukę. Szkoda tylko że statystyka produkcyi rozmaitych wytworów jest zupełnie w atlasie pominiętą. Atlas ten, którego wykonaniu pod względem technicznym i ścisłości naukowej bardzo trudno byłoby cokolwiek zarzucić — jest wcale tani — i to stanowi między innymi również wielką jego zaletę.

INFORMACYE.

Prywatna nauka ekonomii społecznej. Lekcyj tego ważnego przedmiotu udziela *kandydat adwokatury* we Lwowie pp. akademikom, przygotowującym się do egzaminu *politycznego*, tudzież *panom i paniom* chcącym, uzupełnić swoją edukacyę. Wiadomość w Redakcyi *Dźwigni*, ulica Batorego 34, po poł. pomiędzy 3. a 4. godz. oraz listownie.

Niedostatek także u nas **podręczników dla szkół zawodowych**, a w szczególności **przemysłowych i handlowych**; wydawana bowiem przez krajową komisyę przemysłową *Biblioteka dla uczniów szkół przemysłowych* — mimo wielkich zasług w tym względzie ze strony wspomnianej komisyi — nie czyni jeszcze zadość potrzebom przemysłowego szkolnictwa.

Także wydawnictwo wzorów rysunkowych i ornamentacyjnych, tudzież wydawnictwa zabytków przemysłu artystycznego — nie rozwinęły się u nas jeszcze należycie mimo przedsięwziętych już, lecz dopiero ostatnimi czasy, usiłowań krajowej komisyi przemysłowej, tudzież prac na tem polu, dokonanych przez profesorów Rottera i Odrzywolskiego.

Nie mamy wcale **podręczników dla szkół handlowych**; nie mamy popularnych wydawnictw z zakresu technologii i handloznawstwa; brak nam słowników z dziedziny praktyczno-zawodowego wyrazownictwa; brak wreszcie książek dla samouctwa, na które częstokroć skazani bywają kupcy i przemysłowcy, a niejednokrotnie także i rolnicy.

Przedstawiony powyżej stan rzeczy dowodzi, jak nikłą i wątłą, jak mało oryginalną, słabo żywotną i jak nie dość wielostronną jest nasza praktyczno-zawodowa literatura — Nie zapisuje ona nawet w swe karty wielu ważnych doświadczeń, poczynionych przez nasz naród na polu rolnictwa, przemysłu i handlu i nie przechowuje ich dla potomności, ażeby dalszy ułatwić jej postęp. Stąd brak ciągłości w rozwoju naszych zawodów praktycznych; brak ogniw w postępie produkcyi i brak łączności między teoryą, a praktyką; stąd zaś znowu **brak twórczości w naszym przemyśle**, a **nieporadność i krótkowidzenie w handlu**.

Wszystko to dowodzi potrzeby szerszego rozwoju naszej literatury praktyczno zawodowej, a w szczególności **rolniczej, przemysłowej i handlowej**, tudzież potrzeby zawarcia ściślejszego sojuszu pomiędzy teoryą, a praktyką.

Zwracano już u nas na to uwagę nawet w dawniejszych czasach, lecz przeważnie tylko okolicznościowo i bez odpowiedniego, a stanowczego nacisku, chociaż nie bez jasnego zrozumienia rzeczy.

(*C. d. n.*)

---

*) Rozprawa ta uwzględnia stan rzeczy tylko do jesieni roku 1893; w owym to czasie bowiem została napisaną.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Zygmunt Korosteński**. Z drukarni Ludowej we Lwowie, pod zarz. St. Baylego.